

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Zacharjasza i Elżbiety
Czwartek: Leonarda i Feliksa

CHOJNICE, czwartek dnia 6 listopada 1930 r.

Słońca wschód 7.05 zachód 16.22
Księżycy wschód 15.55 zach. 5.43

4 Lista Narodowa 4

staje do wyborów, aby wywalczyć
KOBIECIE

4 ochronę rodziny i małżeństwa 4

Więści o krótkiej treści

Napadu na bank berliński

— bank miejski w Moalecie (Berlin) dokonał dwóch uzbrojonych bandytów. Zagroziwszy urzędnikom w kasie rewolwerami skradli oni 14000 marek.

Opieczętowanie drukarni narod. „Gazety Polskiej” w Kościanie.

W wydawnictwie narodowej „Gazety Polskiej” w Kościanie zjawiała się kom. sanit.-budowl., złożona z 6 osób, celem dokonania lustracji zakładu. W chwilę później zjawili się urzędnicy policji państwowej i opieczętowali całą drukarnię „aż do usunięcia braków”

Dalsze aresztowania wśród narodowców

Na terenie miasta Klecewa aresztowano przybyłego tam w celu zwolnienia wieceu przedwyborczego kandydata listy nr 4 Stanisława Zasada, mieszkańca wsi Wichry w powiecie łęczyckim, kierownika Pow. Wydziału Młodych na pow łęczycki.

Zasada jest ogólnie znanym i cenionym obywatelom, właścicielem 18-morgowego gospodarstwa z pow. łęczyckiego Jest kawalerem orderu „Virtuti Militari”, „Obrony Śląska i Lwowa” me dału „Ojczyzna swemu Obrońcy” i szeregu innych odznaczeń.

Dnia 1 bm został również aresztowany p. Kazimierz Daszkiewicz, który miał w towarzystwie wypowiedzieć jakieś słowa „niewłaściwe”. Po dwóch dniach p. Daszkiewicz został jednak zwolniony z tem, że co sobotę ma się zgłaszać w policji...

Zasądzenie b. posłów

W Lublinie skazano b. posła socjalistycznego Kotarskiego na 6 miesięcy więzienia.

Pozatem skazani zostali — b. poseł z hrubieszowskiego Dadan (Wyzwolenie) na 3 miesiące więzienia za przemówienie, wygłoszone na wieceu w 1928 r oraz b. poseł ukraiński Kochau na rok więzienia za obrazę urzędu państwowego

Odnaczenia

Lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta” ukaże się przed 11 listopada. Będzie ona szczuplejsza niż w roku ubiegłym, Pominięto w niej osoby zaangażowane politycznie, a uwzględniono osoby ze świata artystycznego i społecznego. M. in. odnaczenia otrzymają Solska, Zofja Rygier — Nałkowska itd.

Perlustracja drukarni w Warszawie.

Warszawa, Dnia 3 11 odbyła się perlustracja drukarni Wyszyńskiego przy ulicy Wareckiej, gdzie drukuje się odezwy wyborcze Stronnictwa Narodowego, oraz drukarni Wyszyńskiego przy ulicy Zgoda, gdzie drukuje się „Gazeta Warszawska”.

Rewizja pierwszej trwała godzinę, drugiej — 2 godziny.

Aresztowanie red. Cieślaka

W Inowrocławiu 3 11 około godziny 17-tej aresztowano redaktora narzelnego tutejszego „Dziennika Kujawskiego” p. Stanisława Cieślaka

Za żydami, socjalistami i Niemcami czy przeciw nim?

Czy chcesz w wyborach głosem swym pomóc do zwycięstwa żydom: Uszerowi Mendelsohnowi, Mintzbergowi i Wiślickiemu oraz socjalistom: Snułikowskiemu, Bobrowskiemu i innym wrogom Kościoła katolickiego? Nie! Więc wyrzuć fałszywe i obłudne świstki „sanacyjne” i odwróć się od listy t. zw. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nr 1, Precz z nią!

Tak samo żydzi i socjaliści, a nawet socjaliści-Niemcy znajdują się na liście państwowej „centro lewu” czyli tak zw. Związku Obrony Praw i Wol-

ności Ludu nr 7: Z tej samej przeto przyczyny odrzucamy ją.

Wrogami Kościoła katolickiego i państwa polskiego są komuniści, wysługujący się moskiewskiemu bolszewizmowi, dlatego odrzucamy listy nr. 22 i 23.

Listą czysto polską i czysto katolicką jest lista narodowa nr. 4. Niema na niej ani jednego nie-narodowca i nie-katolika. Przeto rdzennie polska i katolicka ludność głosować będzie ławą na listę narodową nr. 4.

Napad bojówki na drukarnię w Warszawie

Warszawa, Dnia 3 11 pomiędzy godziną 9 a 10 wiecz. do drukarni Wyszyńskiego przy ul. Wareckiej 15 wtargnęło 15 uzbrojonych bojówkarzy. którzy wywalili drzwi do drukarni i, dostawszy się do wnętrza, zdemolowali urządzenia; 4 pracującym zecerom odebrali manuskrypty, porzuczali przygotowane składy, rozbili gotowe kolumny i odlane matryce, zabrali 170 tys ulotek Stronnict-

wa Narodowego i ulotnili się

Przed domem bojówkarze spotkali chłopca, który wioził na wózku 25 tys ulotek: Ulotki te również zabrali, wrzucili do taksówki, poczem odjechali.

Drukarnia Wyszyńskiego znajduje się w ruchliwym punkcie miasta, naprzeciw głównej poczty, Sprawców napadu oczywiście nie schwytano.

Zażydzenie szkół polskich postępuje

Donosiliśmy o wypadkach wprowadzania nauczycieli i dzieci żydowskich do szkół polskich z dziećmi katolickimi. Wymieniliśmy między innymi Ostrów w powiecie włodawskim, gdzie wskutek nieustępliwości powstał strajk dzieci, dalej Kolno, Wysokie Mazowieckie, a ostatnio szkołę w Szczuczynie.

Jak nam obecnie donoszą, wprowadzono do szkoły polskiej w Wysokim Mazowieckiem, w województwie Białostockim, z nowym rokiem szkolnym znowu kilkadziesiąt dzieci żydowskich tak, że liczba dzieci żydowskich w szkole polskiej wzrosła do blisko 200. W wyższych oddzia-

łach, liczba dzieci żydowskich równa się liczbie dzieci polskich.

Na kilkakrotne protesty rodziców, do władz szkolnych wysyłane, aby nie łączono ich dzieci razem z dziećmi żydowskimi i nie zamieniano szkoły polskiej katolickiej na współwyznaniową rodzice otrzymali odpowiedzi odmowne. Rozgoryczenie wskutek tego między nimi jest wielkie, Rodzice są zdecydowani walczyć w dalszym ciągu o szkołę dla swoich dzieci, taką, jaką określa encyklika Papieża Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

Duchowieństwo a listy BB

Ks prałat Józef Prądzyński, w odpowiedzi na wystąpienie ks Mirki, pisze w „Kurj. Pozn.” nr. 504.

„— Stwierdzamy prostolinijnie.

1) Lista państwowa, na której figuruje, względnie z którą związanych jest w swych okręgach kilku księży, zawiera także znane ogólnie nazwiska Żydów, masonów, inowierców, socjalistów; a między tymi są apostości, którzy np. celem obejścia nierozwrotności św Sakramentu małżeństwa porzucili wiarę katolicką.

2) Istniała możliwość stworzenia listy prorządowej wolnej od tego rodzaju nazwisk.

3) Należenie do pewnego klubu parlamentarnego nakłada w regule obowiązek chociażby luźnej solidarności, osiąganey w takim razie zobowiązaniem ustępstwami.

4) Księża, należący do listy, mającej Żydów, apostołów, masonów, socjalistów, nie wchodzić do niej w roli kapelanów, mających naukami i ćwiczeniami duchownymi swoich kolegów nawracać, ale w roli współdziałaczy politycznych.

5) Księża, należący do ugrupowania politycznego, zbratani z Żydami, apostatami, masonami i socjalistami, figurują w oczach nietylko małuczkich i nieoświeconych, oragnizację polityczną, która z założenia swego musi być dla katolicyzmu szkodliwa, i dają, znowu, nietylko małuczki i nieoświeconym zgorszenie; które, nie wiadomo jakim prawem moralnym, wolno nazywać faryzejskiem. Sprawy dobre poprą tylko swojemi osobistymi głosami, dalej ustępstwami na innych polach uzyskają conajwyżej obojętną, nieszczerą

neutralność, Nie poprą bowiem Żydzii ustawy o święceniu niedzieli, apostości i socjaliści — nierozwrotności św. Sakramentu małżeństwa, masoni prawa Kościoła do wolności, wyznaniowego wychowania młodzieży, chrześcijańskiego porządku i tyłu innych zasadniczych postulatów katolickich.

Nie zachodzi żaden przymus, aby księża katolicy szli razem politycznie z Żydami, apostatami, masonami i socjalistami, ponieważ mają do wyboru inne ugrupowania, albo mogliby postawić własną listę.

Występy Paderewskiego w Ameryce.

Nowy Jork, Pierwszy koncert Paderewskiego w Nowym Jorku, był niebawym jego triumfem artystycznym. Na długo przed koncertem wszystkie bilety były wyprzedane. Artyście zgotowano entuzjastyczne owacje. Paderewski grał przez 3 godziny. Program koncertu był tak obszerny, że zmogłby nawet młodego artystę, Prasa zamieszcza ocenę, w których wyraża hołd dla Paderewskiego, jako artysty i człowieka. Nie ulega wątpliwości, że wielkie tournée Paderewskiego po Stanach Zjedn., w czasie którego artysta da 60-kilka koncertów, będzie jednym triumfalnym pochodem sztuki polskiej.

Fiasko BB. w Chylonji

BB. zwołało w niedzielę wies przedwyborczy w Chylonji, gdzie w sali Semmerlinga zebrało się około stu osób. Gdy przywódcy BB, nie dopuszczali do głosu przedstawicieli miejscowej ludności, wszyscy zebrani po odśpiewaniu „Roty” opuścili salę, wobec czego wies musiano zakończyć.

Wychowanie narodowe

Wychowanie młodego pokolenia jest podstawą przyszłości narodu, jest gwarancją rozwoju i potęgi państwa. Toteż sprawa realizacji wychowania narodowego jest jednym z naczelných postulatów Stronnictwa Narodowego, a program tego wychowania został wyczerpująco przedstawiony w programie Stronnictwa, ogłoszonym w październiku 1928 r.

Dziś, gdy przystępujemy do wyborów. program obozu narodowego w tej dziedzinie można określić krótko: żądamy, żeby szkolnictwo polskie realizowało zasady wychowania narodowego, żeby było naprawdę poświęcone wychowaniu i żeby to wychowanie było narodowe.

Kto chce wychowywać młodzież, ten musi przede wszystkim dbać o wychowawców. Musi tedy dać im znośne warunki bytu, które umożliwiłyby im całkowite oddanie się ich szczytnemu zadaniu. musi też dać im czystą, ideową atmosferę w szkolnictwie, te moralne warunki pracy, bez których służba nauczycielska staje się lichem ze miłością. Nauczyciel musi mieć to poczucie, że jest wychowawcą młodego pokolenia i że pracuje dla narodu i państwa. a nie że jest funkcjonariuszem, wykonyującym ślepo nakazy każdego rządu bez względu na to, czy to się zgadza z jego sumieniem. Wysoki poziom moralny i umysłowy nauczycielstwa jest podstawą wszelkiego rozwoju szkolnictwa, a wszystko, co ten poziom obniża, co charakteryzują nauczycielskie łamie i znieprawia, to w konsekwencji paczy i znieprawia duszę narodu.

Dopiero takie państwo, które posiada dzielny ideowy korpus wychowawców, może skutecznie wychowywać młodzież. Wychowywać, to jest rozwijać moralnie i intelektualnie, zgodnie z potrzebami narodu i państwa. Wychowywać, to jest rozbudzać i umacniać wartości pozytywne w duszy młodzieży: poczucie prawdy, przywiązanie do tradycji religijnej i narodowej, miłość rodziny, poczucie solidarności wszystkich warstw narodu w służbie państwa, honor i poczucie prawa i sprawiedliwości. Wychowywać, to pielęgnować i rozwijać wrodzone zdolności dziecka, wydobywać talenty przez staranną selekcję, skierowywać uzdolnienia we właściwym kierunku.

Szkoła, którą przez jednostronne, partyjne nastawienie prowokowała konflikt młodego pokolenia z domem rodzicielskim, która by pielęgnowała fałsz i obłudę, która by nakazywała młodzieży zamykać oczy na bezprawie, a nawet czcić gwałcicieli prawa, taka szkoła oczywiście nie byłaby instytucją wychowawczą, tylko instytucją demoralizacji publicznej. Taka szkoła musiałaby być przez Stronnictwo Narodowe usilnie zwalczana.

Ale szkoła musi być, naszym zdaniem, nie tylko zakładem wychowawczym w duchu ideałów ogólnoludzkich, musi ona być ponadto instytucją wychowania narodowego. Znaczy to, że powinna umożliwiać młodzieży wchłonięcie i zrozumienie kultury narodowej, bo wychowanie dopiero przez oparcie go na głębokim podłożu kultury narodowej zyskuje treść wewnętrzną i znaczenie. A więc dokładna znajomość tej kultury narodowej oraz jej związku z kulturą łacińską i z odwiecznymi wpływami Kościoła Katolickiego, świadomość wielkiej roli Polski w rozwoju kulturalnym ludzkości, duma z wielkości narodu z przynależności naszej do kultury Zachodu, odporność wobec rozkładających prądów Wschodu, przywiązanie do wszystkiego, co polskie, poczucie współodpowiedzialności za losy narodu i państwa, oto co powinno charakteryzować szkołę narodową.

Szkoła ta powinna ponadto odpowiadać szcze gólnym warunkom narodu i państwa polskiego. Powinna uświadamiać młodzieży odwieczne wtyczne polityki narodu i budzić w niej świadomość odwiecznych niebezpieczeństw. Powinna wytwarzać typ żołnierza - obywatela, typ Polaka świadomego wielkiej i trudnej roli państwa naszego w świecie, Polaka - gospodarza Państwa, ale gospodarza realnie patrzącego na polską rzeczywistość i świadomego również właściwości i potrzeb współobywateli niepolskiego pochodzenia.

Taka szkoła musi być jednak wytworem społeczeństwa, któremu wychowanie młodego pokolenia szczerze leży na sercu i musi być emanacją rządu, który reprezentuje troskę o całość państwa o potęgę kultury polskiej i jej wielkie ideały, a nie tylko o zachowanie w swem ręku władzy i o chwałę jednostki.

O taką szkołę walczyć będzie Stronnictwo Narodowe w swej działalności w kraju i w sejmie.

W krótkich słowach przypomnieliśmy w ten sposób najważniejsze wytyczne programu oświatowego Stronnictwa Narodowego. wedle których wypadnie w przyszłym sejmie porać się z aktualnymi problemami oświatowymi.

Będziemy więc walczyć z prądami antyreligijnymi, rozrastającymi się obecnie tak bujnie niestety w naszym szkolnictwie. Będziemy stać mocno na gruncie religijnego wychowywania młodzieży.

Będziemy walczyć o poprawę bytu nauczycielstwa w miarę środków finansowych państwa, jesteśmy bowiem zdania, że już oddawna przyszedł czas na to, by uwolnić nauczycielstwo od ciężaru

zw. ustawy sanacyjnej, która w rozumieniu ówczesnego rządu była ustawą na czas przejściowy, a która przeżywała dotychczas, mimo wielokrotnych obietnic rządów pomajowych i mimo, że ze strony Sejmu uczyniono wszystko, by realizację tych obietnic przyspieszyć.

Będziemy walczyć o swobodę wykonywania praw obywatelskich przez nauczycieli, o niezależność nauczycielstwa i szkolnictwa wogóle od władz administracji politycznej, będziemy walczyć przeciwko tak częstej dziś niestety tendencji ności władz administracji szkolnej w ocenie wyników pracy nauczycieli.

W dziedzinie szkolnictwa powszechnego stać się będziemy ze wszelkich sił o wstrzymanie groźnych postępów analfabetyzmu, które nam grożą wobec wstrzymania przez rząd nominacji nowych nauczycieli. Zdajemy sobie sprawę z trudności finansowych państwa, stoimy jednak na gruncie obowiązku wykształcenia elementarnego. Cięży on nie tylko na rodzicach dzieci w wieku szkolnym, lecz także i na Państwie i musi być wykonywany.

W dziedzinie szkolnictwa średniego stać będziemy na gruncie 8-klasowego gimnazjum, bronić będziemy w szczególności odpowiedniego uwzględnienia kultury łacińskiej w szkolnictwie.

Zarówno w szkolnictwie średnim, jak w szkolnictwie zawodowym bronić będziemy polskiego szkolnictwa prywatnego, które w ostatnich czasach w sposób niebywały zostało skrepowane przez władze szkolne. Prywatne szkolnictwo zawodowe powinno korzystać z wydatnej subwencji państwowej, o ile zastępuje państwo w ważnych obowiązkach społecznych.

W szkolnictwie wyższym przeciwstawimy się wszelkiej presji Ministerstwa przy obsadzie katedr i bronić będziemy szkół akademickich przed postępującym w ostatnich latach zażydzeniem. Z całą energią odeprzemy również usiłowania rządu, zmierzające do ograniczenia swobód akademickich młodzieży.

W sprawie szkół dla dzieci narodowości niepolskiej domagać się będziemy jasnej, konsekwentnej polityki, niezależnej od chwilowych koniunktur politycznych rządu, ale odpowiadającej wartości kulturalnej danego żywiołu oraz jego lojalności państwowej. Nieuzasadnionym, chyłkiem udzielanym koncesjom narodowościowym, przeciwstawimy się z całą stanowczością w interesie zwartości i spójności Państwa.

Jan Kornecki.

Cele i środki

Ukazała się nareszcie odezwa wyborcza BB, podpisana przez kilkudziesięciu dygnitarzy rozmaitych zawodów, społecznych i wojskowych związków sanacyjnych. Tym doborem podpisów obóz rządowy chce podkreślić swój bezpartyjny-antypartyjny — „faszystowski” charakter.

Treść ubożuchna. Mieści się ona w jednym zdaniu, które pisma sanacyjne odpowiednio wytluszczyły, a które brzmi:

„Chcemy mieć prawa, któreby siłę państwa wzmacniały i potęgowały”.

Bardzo piękne hasło! Mogą się podpisać pod nim wszystkie stronnictwa polskie prócz komunistów, i wszyscy obywatele od Gdyni po Zaleszczyki. Można by je jeszcze ulepszyć np w ten sposób: „Chcemy, aby Polska była pierwszym państwem na świecie i aby każdy jej mieszkaniec miał codziennie na obiad kurę w rosolu”.

Jakie to mają być owe prawa, wzmacniające i potęgujące siłę państwa, o tem ani słówka. A przecież nie o pobożne życzenie chodzi przy wyborach, lecz o rzeczowe argumenty, przy pomocy których można by pociągnąć za sobą społeczeństwo.

Taki jest nawet cel tej odezwy. Powiedziano w niej wyraźnie, że autorzy „postanawiają”

„przekonać społeczeństwo” chcą mu „wyjaśnić i wytłumaczyć, że powinno przy wyborach głosować na listę nr 1 bezpartyjnego bloku wspólnie z rządem, na czele której stoi marszałek Piłsudski

Ze pp. Górecki, Minkowski, From, Żabęski Eert, Waryński, Sieroszewski, oraz panie: Jaroszewiczowa, Maleszewska, Moraczewska i in: takie postanowienie powzięli, o tem wszyscy dobrze oddawna wiedzą i na to nie trzeba było aż specjalnej odezwy. A ponieważ od wyborów dzielili nas już tylko dwa tygodnie, wiedzą ludzie także jakimi to sposobami są „przekonywani” aby głosowali na listę sanacyjną

O sposobach tych w odezwie cicho Ukrywają się one pod znanym wezwaniem, które brzmi: „wypowiedzieć zdecydowaną walkę zakłamanemu partyjnictwu”

Można być zdania, że ktoś jest „zakłamanym” i można z nim prowadzić „zdecydowaną walkę” Chcąc jednak mieć w tej walce społeczeństwo po swojej stronie, trzeba: 1) udowodnić przeciwnikowi, że kłamie, 2) używać takich metod walki, które nie wywołują w społeczeństwie oburzenia, wstrętu pogardy. Wtedy można naprawdę myśleć o przekonaniu społeczeństwa

Jak i czem walczy „sanacja” przy obecnych wyborach — pisze „Gazeta Warszawska” (nr. 319) —

tego nikomu wyjaśniać nie potrzeba. Niema dziś w Polsce człowieka, któryby o tych metodach nie miał wyrobionego zdania. Mogą one pomnożyć dziesięć czy dwudziestokrotnie mandaty bezpartyjnego bloku, ale z pewnością ani nikogo dla tego stronnictwa nie „przekonają” ani — na dalszą metę — nie osłabią opozycji. Trzeba być bardzo naiwnym, aby przypuszczać, że w okręgu nowoczesnym, po unieważnieniu wszystkich list opozycyjnych ludność będzie „przekonana” o słuszności intencji politycznych bezpartyjnego bloku i straci zaufanie do swoich stronnictw.

Ani sanacja nie zaczyna się od obecnych wyborów, ani one nie są pierwszą sposobnością do stoczenia „decydującej walki z partyjnictwem”. Wszystko to już było i nie pomoże hałaśliwie odmalowywanie dawnych hasel, z których „sanacja moralna” jako zbyt już skompromitowana, została sprzedana na szmelc, a „walka z partyjnictwem” błaka się jeszcze po nieprzewietrzanych zakamarkach „ideologii” sanacyjnej.

Na takie cele obóz rządowy nie złapie społeczeństwa, ani środkami, których używa, nie złamie nigdy partyjnictwa czyli opozycji, bo liczne partie sanacyjne stanowią oczywiście chlubny wyjątek, co jak BB. na terenie Sejmu. Jeśli wystarczy przenieść się ze stronnictwa opozycyjnego do jego sanacyjnej reprodukcji, aby stać się odrazu wzorem cnót osobistych i politycznych, to społeczeństwo jest dostatecznie „przekonane”, co myśleć o napuszonych odezwach „faszystów” sanacyjnych

Gdyby nawet cele ostatniej odezwy były szczerze, to środki stosowane w walce wyborczej nie zjedną dla nich społeczeństwa i nie ułatwią ich realizacji. Obóz rządowy niedługo przekona się o tem.

Radykał francuski o Pomorzu

Paryż. W dzienniku „La Republique”, organie lewego skrzydła stronnictwa radykalnego, deput. Piotr Cot, stwierdziwszy, że kampanię na rzecz rewizji traktatów pokojowych prowadzi się zarówno w obozie zwycięzców, jak i zwyciężonych zwraca uwagę na niewłaściwe zachowanie się pewnej części społeczeństwa, które stanowczo odrzuca wszelką dyskusję w tej sprawie.

Według niego, skoro raz już postawiono sprawę rewizji traktatów, należy ją z największą powagą rozważyć i usiłować wydać o niej sąd bezstronny. Francja jest wielkim krajem, którego rola polega na wprowadzeniu mądrości i rozumu do spraw europejskich. Niechże więc wierna swej roli zajmie się różnymi poszczególnymi drażniąco punktami w traktacie wersalskim i innych traktatach. Jedną z takich drażniących spraw jest zagadnienie korytarza polskiego. Należy wyszukać sposób załatwienia tego konfliktu zadowolając obie strony.

Zdaniem deput. Piotra Cota, cała sprawa korytarza sprowadza się do zagadnienia natury politycznej i administracyjnej. Z punktu widzenia ekonomicznego nie trudno jest dostarczyć Niemcom wszystkich możliwych ułatwień i swobód. Można nawet przewidzieć ustalenie wolnych stref pozwalających na swobodny ruch osobowy i towarowy pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą Niemiec. Z punktu widzenia administracyjnego łatwo będzie stworzyć nadzwyczaj giętki regime. Można by przewidzieć rodzaj mieszanej administracji, która by ochraniała wszystkie stykające się prawa i interesy.

PRZEGLĄD PRASY.

O dyskusji nad rewizją traktatów

czytamy w „Dniu Polskim” w artykule o fałszywie:

Mussoliniemu chodzi o sukces, potęgający prestige (powagę) Włoch, podczas gdy; niestety, są we Francji kierunki, z jednej strony niechętnie faszyzmowi jako takiemu i z drugiej gotowe raczej na wszelkie ustępstwa na rzecz Niemiec. Tego rodzaju propaganda prasowa oburza Włochów oraz zachęca Niemców do coraz śmielszych żądań. Ustępy w „Populaire” i „Republique”, wyrażają radość z wejścia dyskusji rewizyjnej „mimo wszystko... w stadium aktualne” i z rzekomej niemożliwości „wstrzymania jej chociażby najbardziej opornym protestem” podchwytywane są w Berlinie z radością. To właśnie jest dla Niemiec kwintesencją obecnej kontrowersji włosko-francuskiej którą zdecydowano się wyzyskać z całą bezwzględnością i konsekwencją. „Vossische Zig.” a więc organ nader umiarkowany, stwierdza z triumfem „fakt, że dziś dyskusja międzynarodowa jest z taką zdumiewającą otwartością i z taką intensywnością, co jest dowodem, że położone psychologiczne dla tego rodzaju międzynarodowej wymiany zdań zmieniło się niewątpliwie”. Trzeźwiejsza część prasy niemieckiej zdaje sobie jednak sprawę, że polityka Mussoliniego; wykorzystując dla swoich celów odwetowość niemiecką, bynajmniej nie idzie po linii wielkich aspiracji niemieckich. Izolacja zaś Francji nie grozi jak świadczy wyraźnie profrancuska reakcja prasy angielskiej po wywodach Mussoliniego. Anglia jest szczerze pa cyfistyczna i niechętna wszelkiemu upominaniu się o krzywdy, słusznemu czy niesłusznemu; z orężem w ręku.

Rozprawa przeciwko Kaszubowskiemu

We wtorek przed południem rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym przed wzmocnionym wydziałem karnym rozprawa sądowa przeciw mordercy śp. Kunegundy Miesikowskiej, biuralistki firmy Pichert w Chojnicach, Pawłowi Kaszubowskiemu. Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 11. Wstęp na salę dla publiczności tylko za kartkami. Publiczności bardzo dużo. Kaszubowski, który — jak wiadomo — w kwietniu r.b. usiłował wypalić sobie oczy, wzroku nie utracił. Pozostały jedynie ślady, Brwi i podmieście oczne wykazują spalone plamy, Morderca zachowuje się spokojnie.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes wydziału karnego sędzia Staruszkiewicz w asyście sędziego S. O. Karnowskiego oraz 5 sędziów niezawodowych. Oskarżenie wnosi wiceprokurator Mantel. Broni oskarżonego adwokat Stapa z urzędu.

Paweł Kaszubowski oskarżony jest o morderstwo.

Dnia 7 stycznia r.b., o godzinie 8,30 rano rozegrała się w naszym mieście wstrząsająca tragedia dwojga serc ludzkich. Krytycznego dnia oczekiwał Kaszubowski na śp. Miesikowską przy cmentarzu ewangelickim. K. chciał nawiązać z śp. M. rozmowę. Chodziło mu o to, iż śp. M., którą uważał za swą narzeczoną, zerwała z nim na zawsze. Na ulicy Dworcowej nastąpiło pierwsze spotkanie. Śp. Miesikowska zareagowała na zbliżenie się Kaszubowskiego żądaniem, aby jej na ulicy nie zaczepiano, z czego przyszło do ostrej wymiany słów. Oboje udali się w dalszą drogę, rozmawiając nerwowo ze sobą. Na miejscu tragedii K. prosił śp. M. aby udała się z nim do kościoła, mówiąc iż jest przekonany, że modlitwa w kościele wpłynie na zmianę jej postanowienia. Na energiczną z jej strony odmowę Kaszubowski błyskawicznie do był rewolweru, oddając 2 strzały do śp. Miesikowskiej. Jeden strzał chybił, drugi trafił w tył głowy i był śmiertelny. Kaszubowski widząc, iż ofiara jego leży bez życia na ziemi, strzelił sobie w lewą pierś w okolicę serca, naruszając tylko lewe płuco. Rana zagoiła się po 14 dniach K. wyzdrowiał.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do badania osk. K.

Kaszubowski liczy 30 lat, z zawodu ksiązkowy, niekarany, ukończył szkołę powszechną. W roku 1926 objął posadę jako reporter „Głosu Pomorskiego” w Grudziądzu. Tam też widywał śp. M. na ulicy i w kawiarni. Z Grudziądza przeniósł się do Chojnic, gdzie pracował przez pewien czas pomocniczo w wydawnictwie tutaj. Z Chojnic przeniósł się do Pelplina, wreszcie do Czerska, a w końcu znalazł się w Chojnicach bez posady.

Pierwsze spotkanie K. z Miesikowską nastąpiło w Pelplinie. Było to w roku 1928, rozpoczął się flirt, który trwał 2 i pół roku. W sierpniu 1928 roku K. oświadczył się o rękę śp. M. na co ta się zgodziła. Odtąd uważali się za narzeczonech.

W gwiazdkę 1928 r. K. udał się do rodziców M. i prosił ich o rękę śp. M., na co ci się nie zgodzili. Pół roku jeszcze pracowali K i M w Pelplinie razem. P. M. coraz bliżej K. poznawała, poczem wreszcie poczęła stronić od niego. Dochodziło teraz do scen między nimi. Pewnego razu K. przyłożył śp. M. lufę rewolweru do głowy z zamiarem zabicia. Czynu z różnych względów nie dokonał. Drugim razem podczas przechadzki w lesie oddał strzał, poczem mówił do śp. M. że ten strzał był dla niej przeznaczony. W styczniu 1929 roku, gdy K. (coś bardziej nalegał na ślub, co śp. M. starała się odwieść, opuściła posadę w Pelplinie i ud.ła się do Chojnic, gdzie otrzymała posadę w fabryce papy firmy Pichert przy szosie Gdańskiej. Kaszubowski po kilku miesiącach porzucił posadę w Pelplinie i przeniósł się do Czerska, 3 razy tygodniowo przyjeżdżał do Chojnic, a gdy wreszcie nie był w stanie pracować z powodu ciągłych rozmyślań o śp. M., porzucił pracę w Czersku, najął mieszkanie w Chojnicach przy ul. Dworcowej i teraz dopiero rozpoczęło się prawdziwe prześladowanie śp. M. przez K. Rano i wieczór czekał na powracającą z pracy M. chcąc ją ujrzeć. Gdy nastąpiła kategoryczna odmowa ze strony M., poczęł K. jej się odgrażać, że ją zabije. Zazdrość i mściwość wzrastały, aż wreszcie opanowały K. zupełnie. Śp. M. w dniu 6 stycznia powróciła od rodziców. W wtorek rano K. udał się do hotelu Centralnego gdzie wypił 3 kieliszki wódki, poczem przed składem p. Skrzyńskiego wyczekiwał na śp. M. Na szosie gdańskiej oddał do niej 2 strzały.

W ten szczegółowy sposób zeznał osk. Kaszubowski.

Nastąpiły pytania przewodniczącego do K. w różnych kwestiach.

Przew.: Czy osk. miał zamiar śp. M. pozbawić życia?

Osk.: Tak. Chciałem z M. się porozumieć i powrócić do Czerska, chciałem prosić M. ponownie o jej rękę a w razie odmowy chciałem ją zabić.

Przewodniczący pytał oskarżonego ponownie czy miał rzeczywiście ten zamiar — na co K. odpowiedział, że tak.

Przew.: Czy oskarżony miał zamiar odebrać sobie życie?

Osk.: Miałem zamiar ciężko się zranić, wyspo wiadać się, przeprosić Boga i potem umrzeć. Lecz stał się cud, Najświętsza Marja Panna mi się objawiła. mówiąc teraz jesteś zbawiony.

W dalszym ciągu Kaszubowski opowiada, że przed 2 lata został w Chojnicach przez hipnotyzera Kaszubowskiego zahipnotyzowany, który mu powiedział, że za 2 lata zabije swoją narzeczoną, wobec czego działał w stanie hipnozy. Następnie opowiada K., ciekawe szczegóły co do wypalenia oczu. W celu napadli go — twierdzi — pewni ludzie zamaskowani, żądając od niego, aby został masonem, poczem popalili mu oczy, a następnego dnia wyjął z pieca węgiel, i najpierw wypalił sobie lewe, następnie prawe oko. Po wypaleniu dostał inne oczy — jasnowidzące. Dalej mówi: Dziwię się, że wogóle doszło do rozprawy. Panna Marja mnie się objawiła i ja jestem teraz aniołem pokoju dla całego świata. Przedemną powinien nie tylko naród polski lecz wszystkie narody świata klękać i składać dziękczynienie za pokój, który ja niosę światu. Oczy moje są inne, przez które wi-

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5. listopada 1930 r.

Kursy wieczorowe w Państw. Szkole Handlowej rozpoczynają się dnia 7 bm, o godzinie 7 wiecz.

Zebranie Kółka Rolniczego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego przy licznych udziałach członków i gości. Zebraniu przewodniczył p. prezes Pruszek z Krojant. Sprawę która obchodzi żywo ogół rolników, a mianowicie, podatek dochodowy zreferował p. prezes. Temat ten jest bardzo aktualny więc liczni z zebranych zabierali głos w tej sprawie, wobec czego dyskusja była bardzo ożywiona. Następnie poruszono konieczność solidarnej pracy wśród rolników, przemówił na ten temat instr. roln. p. Scibor Manchocki, który w swych wywodach stwierdził iż jedynie przez silną i karną organizację zawodową rolnicy będą mogli skutecznie zwalczać obecny kryzys gospodarczy. Dalej omawiano sprawę wspólnego przemianu zboża na potrzeby poszczególnych członków. Pertraktacje z młynami ma przeprowadzić zarząd Kółka. Poruszono również obecny stan gospodarczy i ogólnie biadano nad złym stanem poszczególnych gospodarstw, dla zastraszającego niskich cen za produkty rolne, a zupełnie nie zniżających cen za wyroby przemysłowe itp. które rolnik musi kupować. oraz wysokie świadczenia socjalne jak i podatki komunalne. Zebranie na ogół było bardzo ożywione i rzeczowe. Następne zebranie odbędzie się dnia 30 bm o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego.

Egzamin nadzwyczajny

z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych odbędzie się w Chojnicach przy końcu listopada br.

Do podań, które wnosić należy do Inspektoratu Szkolnego w Chojnicach w terminie do dnia 12 listopada br. winni petenci dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo moralności,
- 3) krótki, własnoręczny napisany życiorys z podaniem przebiegu studiów,
- 4) ostatnie świadectwo szkolne
- 5) fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby,
- 6) takse egzaminacyjną w kwocie zł 20.

Działalność tuł. koła PBK.

Koło Polskiego Białego Krzyża, zorganizowane na terenie naszego miasta w roku 1929, wykazuje ogromną działalność dzięki sprężystemu zarządowi i ofiarności swych członków. W roku bieżącym staraniem koła został uruchomiony kurs kult. - oświatowy dla żołnierzy 1 Batalionu Strzelców, w program nauki w której bierze udział przeszło 300 żołnierzy, wchodzi: pisownia arytmetyka, geografia, historia i nauka o Polsce współczesnej. Lekcje odbywają się w gmachu Szkoły Powszechnej i trwać będą poprzez cały okres zimowy.

Tutejsze koło PBK wyznaczyło na ten cel, a więc na opłatę nauczycieli, światła, na pomoc naukowe itp. 1200 zł. Suma ta stanowi dostateczny dowód wyczynu, zważywszy, że Towarzystwo to nie jest znów tak liczne, bo liczy zaledwie 200 członków. To też z całym uznaniem podnosimy zasługi tuł. koła Polskiego Białego Krzyża nad krzewieniem oświaty w wojsku, a zarazem apelujemy do obywateli naszego miasta, ażeby jak najliczniej wpisywali się na członków. tem więcej, że opłata miesięczna wynosi tylko 50 gr, a cel jest wniósł.

Kino Nowości

wyświetla dziś w środę dnia 5 o godzinie 8,15 fantastyczny melodramat transatlantyki „Cud XX wieku” Świetny film ilustrujący tragicomiczne przejścia Glenn Toyona który mimowoli przeleciał przez Atlantyk, Główną rolę kobiecą kreuje urocza wiedenka Ruth Miller. Start w miejscowości Rockport do lotu przez Atlantyk, Lekcje lądowania.

Kupując Proszek i Mydło

Regera

po ierasz wytwórczość krajową i zapewnią pracę robotnikowi polskiemu.

w 5640 41-R, 1934/35

dzie, co się w tej chwili na świecie dzieje, Ja żadnego obrońcy nie potrzebuję, dla mnie obrońcą jest Bóg. Gdy przewodniczący zwrócił mu uwagę na bluźnierstwo w słowach tych zawarte, K oświadcza: Panie przewodniczący proszę nie bluźnić!

Dalcy ciąg rozprawy dla braku miejsca podamy jutro.

Wieczorem o 21,15 zapadł wyrok skazujący Kaszubowskiego za zabójstwo na 12 lat ciężkiego więzienia, Do orzeczonej kary wliczono mu areszt śledczy, Koszta i opłatę sądową w kwocie 600 zł ponosi oskarżony,

**Prokurator proponował karę śmierci
Obrońca wniósł apelację.**

Powiat

Ogorzeliny. Zakończenie konkursu uprawy ziemniaków przeprowadzone zostało dnia 29 października przez pp. prezesa miejscowego Kółka Rolniczego Fr. Marcinkowskiego i instr. rolnego. Plony na polatkach naogół wypadły dobrze ca 145 ctr z 1 mg.

Będzimerowice. Zakończenie sekcji konkursowej uprawy ziemniaków dokonał p. prezes Kółka Rolniczego, Plony z poletek wypadły zadawalająco, sprzątnięto z 1 mg przeciętnie 150 ctr. ziemniaków

Legbąd. Zakończenie konkursu uprawy ziemniaków. Onegdaj w obecności prezesa Kółka p. Hoffmana i innych rolników odbyło się zamknięcie sekcji uprawy ziemniaków które przeprowadził instruktor rolny. Młodzież została przeegzaminowana ze swych czynności. Plony wypadły bardzo dobrze, dając przeciętnie 160 ctr ziemniaków z 1 morgi tj. plony z poletek przewyższają o 70 ctr z 1 mg ogólny sprzęt ziemniaków.

Z Pomorza

Wąbrzeźno. Straszna zbrodnia. W niedzielę około godziny 6-tej wieczorem znaleziono na drodze pomiędzy Ryńskiem a Orzechowem niezwyłą dziewczynę, leżącą twarzą do ziemi. Zaalarmowały posterunek Policji w Ryńsku, natychmiast przybył na miejsce zbrodni.

Stwierdzono, że zabita jest Anna Mak, lat 16, pochodząca z Orzechówka. Dziewczyna ma całą twarz zupełnie zmasakrowaną jakimś ostrym narzędziem oraz piersi mocno poranione. Dochodzenia wszczęte na miejscu przez policję ustaliły, że zabójstwa dokonał Władysław Jagiełło z Orzechowa ur. w powiecie mościckim. Zbrodniarz zabił dziewczynę nożem kuchennym, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Zbrodnia, powstała na tle miłosnym, wzbudziła u mieszkańców okolicy wielkie wrażenie.

Pelplin. Świecenie nowicjusów, Powstały nie dawno zakład OO Palotynów w Chełmnie obchodził niedługo uroczystość. W dzień Wszystkich Świętych bowiem udzielił Najprzewieleb. Ks. Biskup Ordynariusz w swej kaplicy pałacowej święcen subdiakonatu 7 kleryków - Palotynom. Nazajutrz dwaj z nich: Wróbel i Cegiłka odebrali także święcenia diakonatu. Na uroczystość tę zjechał specjalnie ks. prowincjał z Warszawy. Fakt wyświęcenia w diecezji naszej kleryków przyszłych misjonarzy, jest zdarzeniem nielada. To też nowej placówce OO Palotynów zasylamy wyrazy szczerej radości.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Gimnastyczne „Sokół”, Celem skompletowania zarządu odbędzie się zebranie plenarne w czwartek dnia 6 listopada o godzinie 8 w lokalu p. Węsierskiego, O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd

Piłkarze SMP. Dziś w środę o godzinie 7,30 zebranie w szkole. Celem omówienia ważnych spraw o liczny udział prosi Zarząd

Baczność Powstańcy i Wojacy Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 5 listopada br o godzinie 20 w salce pana Seydy Wszyscy druhowie winni się stawić

Wolność!

Zarząd

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice, Zebranie Koła odbędzie się w czwartek dnia 6 11 o godz 7-iej wieczorem w lokalu kol. Jażdżewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw stawienie się wszystkich kolegów konieczne. Jedność! Zarząd

ZUK W piątek dnia 7 listopada br o godzinie 19 w lokalu pana Jażdżewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła.

Na porządku dziennym omówienie kwestji za bawowej — Wobec tego przybycie wszystkich członków wolnych od zajęć służbowych konieczne

Zarząd

Z diecezji.

Dzień Wszystkich Świętych oraz Zaduszki obchodzone w stolicy diecezji bardzo uroczysto. W uroczystość W. Świętych odprawiono uroczystą jutrznię. Sumę pontyfikalną celebrował JE Ks Biskup Dominik w obecności JE Ks Biskupa Ordynariusza. Kazanie wygłosił kaznodzieja tumski ks kan. Kurowski.

Dzień Zaduszny rozpoczęto w niedzielę uroczystymi nieszporami żałobnymi, celebrowanymi przez JE Ks Biskupa - sufragana, oraz procesją. W same Zaduszki odprawiono o 6 rano jutrznię, poczem o godz. 9 sumę celebrował ks kanonik Sawicki. Po sumie odprawiono uroczystą procesję za dusze zmarłych.

— **Z Seminarjum Duchownego.** W środę udziałili JE Ks Biskup sufragana 5 słuchaczom teologii kursu II tonsury.

Piłkarstwo.

W ubiegłą niedzielę piłkarstwo polskie przeszło ciężką próbę z której wyszło jednakże nadspodziewanie. W tymże bowiem dniu odbyły się 2 mecze międzypaństwowe i jeden międzymiastowy. Pierwszy mecz Polska — Lotwa, który odbył się w Warszawie na stadionie DOK skończył się wysoką dla naszych wygraną w stosunku 6 : 0.

Skład drużyny polskiej w tym meczu był następujący: Koźmin, Konkiewicz, Gałeczki, Szaller Wojciechowski, Kotlarczyk II, Adamek, Nawrot, Malik; Ciszewski i Balcer.

Drugi mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany w Pradze skończył się porażką dla Polaków w stosunku 1 : 2. Do klęski naszych graczy w wielkiej mierze przyczyniły się fatalne warunki atmosferyczne, marne boisko, co wpłynęło wszystko na niski poziom moralny naszej drużyny. Skład jej: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Nagraba, Cehruściński, Mysiak, Radojewski, Kisieliński, Smoczek Staliński i Szperling.

Mecz międzymiastowy Kraków — Bratysława który odbył się w Bratysławie, skończył się z wynikiem 2 : 2 z przewagą dzielnych krakowian.

Gięta bydłęca

Toznań, dnia 4. XI. 1930.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgnięte	136—144
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	116—120
b) nietuczony	108—116
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	96—104
C. Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczony jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	136—146
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	136—150
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	120—130
d) miernie odżywione jałowki	100—104
e) liche odżywione krowy	80—094
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczony	150—160
c) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	130—140
d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	116—124
e) liche ssaki	100—110
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczony i młodsze skopy tuczony	140—144
b) starsze skopy tuczony, liche jagnięta tuczony i dobrze odżywione młode owce	120—130
c) miernie odżywione skopy i owce	100—116
Świnie:	
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	168—174
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	160—166
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	150—156
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	140—148
f) maciory i późne kastroty	150—160

Przebieg targu bardzo spokojny.

Gięta bydłęca

Gdańsk, dnia 4. XI. 1930 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

Bydło		Gulden
A. Woły:		
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze 2. starsze	41—43 —
b) pełnomięsne	1. młodsze	35—38
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		38—40
b) pełnomięsne		34—37
c) mięsne		27—30
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		35—37
b) pełnomięsne		30—31
c) mięsne		20—23
d) miernie odżywione		do 18
D. Jałowki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		41—43
b) pełnomięsne		35—38
c) mięsne		27—30
Cielęta		
a) najprzedniejsze cielęta tuczony		—
b) najprzedniejsze ssaki		68—71
c) średnio tuczony cielęta i średnie ssaki		57—60
d) liche ssaki		28—32
Owce		
a) jagnięta tuczony i młodsze skopy tuczony		—
b) starsze skopy tuczony, liche jagnięta tuczony i dobrze odżywione młode owce		36—37
c) mięsne owce i skopy		29—30
Świnie		
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi		—
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi		57—58
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi		55—56
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi		52—54
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi		—
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi		—
g) maciory i późne kastroty		46—48

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości w myśl art. 43 liczb 1 ordynacji wyborczej, że spis wyborców do Sejmu i Senatu jest wyłożony w czasie od 5. do 10. listopada 1930 r. do publicznego wglądu w Chojnicach w biurze magistrackim przy Rynku nr. 2. codziennie od godz. 10-tej do 14-tej i od godz. 17-tej do 19-tej.

Chojnice, dnia 4. listopada 1930 r.

Przewodniczący

VII, VIII, IX, X, XI. i XII. Obwodowej Komisji Wyborczej w Chojnicach

(—) Kozubski, Dr. Sochaniewicz, Dr. Halski, Radwański, Stamm, Juński.

Oszczercstwo

rzucone publicznie na p. Jana Pańskiego, kupca w Brusach, jakoby działał na rzecz Stronnictwa Narodowego nie z przekonania i pobudek ideowych, lecz dla korzyści materialnych, jako zupełnie bezpodstawne **cofam i pana Pańskiego przepaszam.**

Józef Łukaszewicz Brusy.

Urzędowy Rozkład Jazdy na okres zimowy

poleca

„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.

Nowe szczęście w nowej grze

uśmiecha się znów tysiącom ludzi. Niechaj więc nikt nie omieszka kupić losu I. klasy 22 Loterii Państwowej w szczęśliwej kolekturze

A. Kunowskiego w Chojnicach.

Ciągnięcie odbędzie się dnia 18 i 20 listopada b. r. Plan gry znacznie ulepszony a pomimo to ceny za losy niezmiennione. Połowa wszystkich losów czyli co drugi los napewno wygra musi. Plany gry jakoteż wszelkie informacje można każdego czasu otrzymać w kolekturze bezpłatnie.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego mamy zaszczyt złożyć swoje najserdeczniejsze podziękowanie

Paweł Kupczyk z żoną Agnieszką z Rózków

Chojnice, w listopadzie 1930 r.

KINO NOWOŚCI

W środę 5. bm. o godzinie 8.15

Fantastyczny melodramat transatlantyki!

Cud XX wieku

Świetny film ilustrujący tragikomiczne przejścia „**GLENU TRYONA**“

który mimowoli przeleciał przez Atlantyk.

W roli głównej kobiecej uroczą wiedenka

Ruth Miller.

Start w miejscowości Rockport do lotu przez Atlantyk. Lektury lądowania.

Ceny zwykle! Koncert wzmocniony Jazz-band!

W krótkce: KULT CIAŁA

Srokę

którą zabrał mężczyzna wczoraj w południe z ul. Młyńskiej upraszam mi zwrócić, gdyż takowa jest moją własnością.

Pawłowicz skład mebli ul. Młyńska 17.

Place budowlane

(10 parcel), nad szosą Człuchowską, tuż za miastem, także rolę w morgach zaraz do nabycia. Zgłosz. do eksp. **Dzien. Pom.** pod nr. 2548.

Używaną pościel

na sprzedaż. Gdzie, wskazać ekspedycja **Dzien. Pom.**

Dobrze umeblowany pokój

zaraz do wynajęcia. Gdzie wskazać eksped. **Dzien. Pom.**

Dziewczyna do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. **Młyńska 4.** skład.

Szanownemu Obywatelstwu Chojnic i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dnem **3. b. m. otworzyłem w własnym domu przy ul. Strzeleckiej nr. 20**

skład kolonialny i delikatesów

Zadaniem mojem będzie rzetelna i fachowa obsługa. **Codziennie mam świeże mleko i pleczywo.**

Z prośbą o łaskawe poparcie mego interesu kreszę się

z poważaniem

Władysław Gappa.

Przetarg przymusowy

W piątek 7 bm. sprzedawca będę najwięcej dającym za gotówkę:

W Czyczkowskach o godz. 8-mej przed poł przed oberzą p. Orlikowskiego kilka fur żyta w stodole.

W Czarnowie o godz. 9-tej przed poł w sołectwie

2 szafy do ubrań, 1 kanapę, 1 lustro, 1 bufet, 1 bryczkę.

W Brusach o godz. 11. przed poł. w oberży p. M. Cisewskiego

1 ubranie, 1 kanapę, 1 szafę do ubrań, 12 cbm. desek dębowych, 2 bryczki, 1 sanie, 2 kanapy, 1 stojak do ubrań, 1 szafę żelazną, 1 dojną krowę, 2 nowe zegary wiszące.

W Lubni o godz. 1-szej po poł. przed sołectwem 1 kanapę. Licytacja odbędzie się napewno.

Winkowski komornik sądowy. zł. 889

Plecaki

poleca **Księgarnia Dz. Pom.**

Przetarg przymusowy

Dnia 6. bm. o godz. 11-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę:

100 but. likieru. Zbiórka licytantów w moim biurze ul. Strzelecka 38. o godz. 10.30.

Szeleziński komornik sądowy zł 1712

Karty do gry

do nabycia

w księgarni **Dzien. Pomorski.**

Polecam **wszelkie wyroby koszykarskie** po bardzo przystępnych cenach. — Wykonuję również reperację. Wyplatam siedzenia trzcinowe do krzesel stolarskich **Koszykarstwo** Chojnice, ul. Błóż Zakonna 3.